№ 143. Czwartek 25. Czerwca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Nowiny dworu. — Akt łaski cesarskiej.)

Wiédeń, 21. czerwca. Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Jan odjechał przedwczoraj do Gracu, Arcyksiążę Karol Ferdynand do Selowic, Arcyksiążę Albrecht odjeżdża w poniedziałek do Budy fzm. ban Kroacyi hr. Jelaczyc odjechał do Zagrabia. C. k. austryacki ambasador w Petersburgu hr. Walenty Esterhazy odjechał do kąpiel do Franzensbadu. — Na cześć Ich królewicz. Mości książąt Bawarskich Luitpolda i Karola, tudzież hrabi Syrakuzy były przedwczoraj wielkie popisy w instytutach ekwitacyjnych artyleryi i kawaleryi, na których obecny był także Jego Cesarska Mość z jeneralicyą. Ich królewicz. Mości hrabia Montemolin i Infant Don Sebastiano z małżonkami i Infant Don Fernando odpłynęli wczoraj (20go) paropływem Lloyda z Tryestu na 14 dni do Wenecyi. — C. k. namiestnictwo w Niższej Austryi zakazało kojarzenie małżeństw za pośrednictwem ajentów prywatnych.

Zagrabska Gazeta ogłosiła co następuje: Ażeby królestwom Kroacyi i Slawonii dać nowy dowód szczególniejszej życzliwości raczył Jego c. k. Apost. Mość, z powodu ułożonego planu amortyzacyi długu kroacko-slawońskiego funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych, pozwolić najwyższem postanowieniem ddto. Laxenburg 7go czerwca 1857, ażeby po koniec października 1857 wykazany dług kroacko-slawońskiego funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych w sumie 1,948.500 r. zamieniono w dług bezprocentowy i żeby na teraz od spłacenia go odstąpiono, aż gdy zasiłki krajowe na to pozwolą, niemniej, ażeby kroacko-sławońskiemu funduszowi krajowemu na rok administracyjny 1858 wydano z publicznego skarbu zasiłek w kwocie 150.000 r.

Ten podwójny akt szczególniejszej łaski i wspaniałomyślności podaję niniejszem do wiadomości powszechnej, będąc przyjęty tem przekonaniem, że wiadomość o tym akcie i połączone z nim prawdziwie uszczęśliwiające słowa naszego łaskawego Monarchy obudzą w sercu wszystkich mieszkańców tych królestw najwyższe uczucie radości i podzięki i utworzą w nim nowe źródło zapału i poświęcenia dla Monarchy, jakiem się kroacko-śławoński naród we wszystkich czasach odznaczał.

Novidvori, dnia 15. czerwca 1857.

Józef hrabia *Jellacic*, m. p. Ban.

(Rys historyi orderu Maryi Teresy.)

Gazeta wiédeńska podaje przy sposobności stóletniej rocznicy orderu *Maryi Teresy* następujący rys historyi jego:

„My *Franciszek* z Bożej łaski wybrany król rzymski, pomnożyciel państwa, król w Germanii i jeruzolimski, książę Lotarangii i Baru, wielki książę toskański, książę na Charleville, margrabia w Nomeny, hrabia na Falkensteinie i t. d.

Wiadomo niniejszem czynimy i t. d. Gdy ukochana małżonka Nasza, Cesarzowa królowa apostolska Mość i Pani miłościwa, niemniej jak i My, z szczególnej życzliwości dla stanu wojskowego, i by w szczególności wynagrodzić wierność jego tylekrotnie okazaną, dzielność i roztropność, postanowiliśmy zaprowadzić nowy wojskowy order kawalerski i przyozdobić go wszystkiemi zaletami, jakie tylko posłużyć mogą do osiągnienia powziętego zamiaru Naszego. I tak ze względu na przedmiot tak ważny objęliśmy sami urząd wielkiego mistrza tego wojskowego orderu Maryi Teresy, i ogłaszamy się niniejszem powtórnie i publicznie szefem jego, naczelnikiem i mistrzem wielkim, i chcemy, by wszyscy go w Nas uważali.

.... A jako mistrzowi wielkiemu, przynależy Nam też teraz ustanowić wewnętrzną i zewnętrzną organizacyę tego orderu wojskowego, oznaczyć rzeczywistą właściwość jego i różnicę zachodzącą między nim i wszystkiemi innemi orderami kawalerskiemi tego rodzaju, a oględnością Naszą poradzić w tem wszystkiem, cokolwiek tylko przyczynić się może do jego wziętości, rozwoju i trwałości, jako też do większej powagi i świetności.

W zamiar więc tego kazaliśmy Naszemu kanclerzowi orderu tego ułożyć następujące statuta i przepisy, a wziąwszy je pod ścisłą rozwagę potwierdziliśmy statuta najłaskawiej z mocy i powagi wielko-mistrzowskiej w ten sposób, że we wszystkich sprawach orderu tego służyć mają za ustawę niezmienną i zachowane być czasy wiecznemi w Naszem archywum orderu wspomnionego."

Od tych słów zaczyna się dokument, w którym *Franciszek z Lotaryngii*, małżonek wiekopomnej pamięci Cesarzowej *Maryi Teresy*, jako pierwszy mistrz wielki dnia 12. grudnia 1757 ogłosił statuta „wojskowego orderu Maryi Teresy", i który na mocy dokumentu tego z 18. czerwca 1757 roku uważany być ma za ustanowiony i zaprowadzony.

Wiek cały odtąd upłynął, a dekoracye orderu tego zdobiły przez ten długi przeciąg czasu wielu dzielnych wojowników. Między członkami swemi liczy od czasu zaprowadzenia 49 kawalerów wielkiego krzyża, 112 komandorów, 876 kawalerów, oficerów rozmaitej rangi, należących do armii wszystkich krajów. Bliższe znaczenie pierwotnej historyi orderu doznało zmiany, a order ten nie uważany już być ma w ogólności za nagrodę męztwa; nie ma już przypominać o wojnie specyalnej, z którą pierwotnie zostawał w styczności, a to od tej chwili, odkąd dekoracya jego ozdobiła pierś niegdyś Króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma III., i znalazła się na mundurach tej armii, z którą pierwszym właścicielom jego walczyć przychodziło.

Stóletnie istnienie jest festynem wielkim i powszechnym, w którym w zgodzie koleżeńskiej wziąć mają udział armie kontynentalne. Ten sam duch karności, porządku, wierności, poświęcenia się za tron i ojczyznę, który wojska austryackie ożywia, jest także ozdobą i chlubą każdej dzielnej i prawdziwej armii przestrzegającej honoru wojskowego.

Historya armii austryackiej wiąże się jak najściślej z historyą samego Cesarstwa. Do najpamiętniejszych, najważniejszych epok stólecia należą te powiększej części, w których powiewają choręgwie wojenne, a żołnierz stawać musi w obronie honoru i znaczenia kraju. Są to stanowcze chwile w dziejach ojczystych, w których Austryę dźwigał przedewszystkiem duch jej armii. Kiedy uszczuplonone już pokojem utrechtskim dziedzictwo starożytnego Domu cesarskiego, chwalebnych Habsburgów, przypadło dostojnej i oględnej córce Karola VI. *Maryi Teresie*, zaprzeczyli nietylko jej, lecz całej dynastyi cesarskiej jako takiej przeciwnicy różnego rodzaju praw do tronu i dziedzictwa krajów. Wówczas już zachowała odwaga wojenna ludów austryackich, podniesiona karnością i szykiem w szeregach armii dzielnej, koronę od niebezpieczeństwa, i zapewniła Monarchyni swej zwycięztwo. I słusznie też książę Eugeni sabaudzki przepowiadał, że armia a nie tylokrotnie gwarantowany dokument sankcyi pragmatycznej przyczyni się stanowczo do wyjednania zwycięztwa dla słusznej sprawy według wyroków Opatrzności Bożej.

Lecz w owych czasach. kiedy przyszłość Austryi była zagrożona, nie wystarczyła jedna ta wojna na ustalenie stosunków rozwęźlonych. Wojna siedmioletnia była też tylko dalszym ciągiem

austryackiej wojny sukcesyjnej. Dopiero w ciągu czasu od 1757 do 1763 pojawili się ci wodzowie, którzy ustalili sławę wojskową nowo wzmocnionego Cesarstwa, i tak w bitwie jak i wytrwałością czynów wojennych sprostali swoim przeciwnikom. Pod cieniem tych wawrzynów panowała wielka Cesarzowa z tą świetnością i powodzeniem, jakiemi się epoka jej we wszystkich wydziałach spraw politycznych i życia publicznego odznacza. Siedmioletnią upartą walką musiano zdobywać znów dla Austryi stanowisko jej europejskie i możność rozwoju wewnętrznego, poczem świadomi mężowie stanu i świetli prawodawcy z rozkazu Maryi Teresy pracowali nad położeniem nowych podstaw kardynalnych do rekonstytowania monarchyi. Wprawdzie przypadła wówczas jeszcze bawarska wojna sukcesyjna od roku 1778 do 1779, lecz posłużyła raczej do okazania wytrwałości armii ówczesnej w ponoszeniu trudów i przykrości różnego rodzaju, niż do pomnożenia dawnej sławy jej wojennej. Szlachetne serce wielkiej Cesarzowej pragnęło pokoju tak potrzebnego dla jej poddanych i urządzenia publicznych spraw państwa.

Po śmierci Cesarzowej i matki swej powołał Cesarz Józef II. dzielną swą armię do spełnienia nowego zadania. Rozpoczął wojnę z Turcyą, która dopiero pod panowaniem Leopolda II. ustała prawie równocześnie z wojną podjętą przeciw insurgentom niederlandzkim. Była to jedna z tych wojen, gdzie najświetniejsze powodzenie oręża ustąpić muszą w końcu wymaganiom wyższej polityki. Mimo zwycięztw *Laudon'a* i księcia koburgskiego, mimo odniesionych korzyści wojennych pod Chocimem i Fokszanami, i mimo oblężenia Belgradu były korzyści materyalne tej kompanii mniej znaczne, a armia znękana rozmaitemi chorobami wróciła z tem pocieszającem przeświadczeniem, że powinności swej wcale dopełniła.

Sztuka wojenna i sposób prowadzenia wojny doznały zmiany zupełnej, gdy roku 1789 runęła dawna budowa społeczeńska we Francyi. Obrot ten sprowadziło nietylko pojawienie się wodzów, którzy po większej części z szeregowców wznieśli się osobistą swą siłą na szczytne stanowisko, lecz nadto ożył w armiach nowych duch wojenny. Rewolucya zorganizowała się w nich wojskowo i przeszła do szeregów wojsk zachodu. Mężowie tacy jak *Carnot, Moreau, Pichegru* położyli podstawy kardynalne, a olbrzymi duch *Napoleona* dokonał przeistoczenia. Razem z materyalną siłą armii powiększało się zwolna i znaczenie wodzów. Okazało się to już wyraźnie podczas francuskiej pierwszej wojny rewolucyjnej od roku 1792 do 1797.

Po upływie lat niewielu otrzymała wojna we Włoszech pojawieniem się *Napoleona* (1796) i równoczesnem wystąpieniem Arcyksięcia *Karola* austryackiego w Niemczy inny charakter i barwę.

Postać wodza austryackiego, Arcyksięcia *Karola* zwróciła wówczas i późniejszemi jeszcze laty główną na siebie uwagę świata i historyi wojennej. Postępując ciągle w wykształceniu, utwierdzając coraz bardziej własną swą świadomość i wojując szczęśliwie, stał się młodociany jeszcze bohater z czasem symbolem męztwa, natchnienia i dzielności dla armii austryackiej, dla całego kontynentu przedmiotem podziwu, podporą i nadzieją ówczesnych mężów stanu, chlubą i ozdobą Domu swego cesarskiego i pociechą swego kraju wówczas tak ciężko doświadczanego. (Dokończenie nastąpi.)

Ameryka.

(Proklamacya prezydenta republiki Kostarika. — Nowy gubernator do Utachy. — Proklamacya jego.)

Prezydent republiki Kostaryki wydał po poddaniu się Walkera następującą proklamacyę: „Iuan Rafael Mora, prezydent republiki, do mieszkańców Kostaryki: Współobywatele! Wojna skończyła się, upragniony spokój powraca nam razem z walecznymi mężami, którzy pokonali korsarzów. Walczyliśmy długo w zgodzie i z wytrwałością za najświętsze prawa. Bóg użyczył nam zwycięztwa. W centralnej Ameryce niema już korszarzy. Ci, co żyją jeszcze bezbronni w niewoli wojennej, zostają pod zasłoną naszej opieki i łagodności. Oswobodzona od ambitnych ciemiężców wróciła Nikaragua nanowo pod władzę swoich dzieci. Oby w tem prowadziła ich i ochraniała ręka Wszechmocnego! Aż do zupełnej organizacyi pozostaną wierni sprzymierzeńcy nasi z Guatemali, San Salvador i Honduras w głębi kraju, gdy tymczasem nasze załogi będą broniły żeglugi parowej i granic od wielkiego Oceanu aż do zatoki San Juan. Kostaryka niebędzie nigdy dawać otuchy bratobójczym bandom dzikich Wandalów; jej zamiarem jest, popierać gwarancye pokoju, całość i jedność Ameryki centralnej, przytłumiać ducha rewolucyjnego, który był największym wrogiem naszym, ustalić prawną władzę i w każdym razie wypełniać swój obowiązek narodowy. Pozostańcie uzbrojeni i powiększajcie z każdym dniem siły wasze, ażebyście mogli spokojnie wyglądać przyszłości. Wkrótce powrócą nasi bracia na łono swoich rodzin i do ognisk domowych, których tak dzielnie bronić umieli. Dzieci stolicy, Kartageny, Hereddi, Liberii, Punta-Areny, dzieci całej republiki, połączcie się zemną, by przygotować im przyjęcie, na jakie zasługują. Liczę na waszą wspaniałomyślność, uczucie obywatelskie i dobrowolne składki, by nagrodzić niezwłocznie tych walecznych żołnierzy, którzy tak po bohatersku na żołd swój zasłużyli. Niech każdy dołoży swoją cząstkę, by wesprzeć potrzebujących zapomogi, ulżyć ich cierpieniom i nagrodzić cnoty szlachetnych synów ojczyzny, którzy wszystko złożyli w ofierze na jej ołtarzu. Oby szczęśliwa jedność nasza nigdy się niezmieniła i przykład ten znalazł naśladowanie, ile razy potrzeba będzie walczyć za honor i niepodległość Kostaryki.

San José, 8. maja 1857. Juan Rafael Mora."

Nowy York, 6. czerwca. Jak donoszą dziennikowi *New-York Herald* z Washingtonu, mianował prezydent gubernatora do Utah, i mianowany przyjął ten urząd. Nazwiska jego niewymieniają. Jak słychać chce nowomianowany guberuator za przybyciem na miejsce przeznaczenia wydać proklamacyę z oznajmieniem, że każdy mieszkaniec tego terytoryum, który zechce przewieść się do któregokolwiek z państw zjednoczonych, znajdzie u rządu opiekę i potrzebną pomoc.

Hiszpania.

(Depesza z 18. czerwcu.)

Z **Madrytu** donoszą telegrafem pod dniem 18. czerwca: „Do ustawy względem reformy prasy wniesiono kilka poprawek. — Zapowiadają mianowanie księcia Rivas ambasadorem w Paryżu. — Prośba jenerała Serrano o dymisyę została przyjęta. Jenerał-porucznik Anselmo Blaser odjechał do Francyi."

Anglia.

(Meeting katolików. — Nowiny dworu. — Posiedzenie parlamentu z 16. czerwca.)

Londyn, 18. czerwca. Szefowie szlachty katolickiej zbierali się temi dniami na metyng pod prezydencyą Lorda Harrowden, i radzili nad tem, jak mają zachować się w parlamencie podczas debaty nad nowym bilem przysięgi parlamentarnej. Uchwalono jednogłośnie, opierać się stanowczo 5tej klauzuli bilu, która żąda, ażeby zatrzymana została dawna formuła przysięgi, zastosowana tylko do członków katolickich. Znaczna też liczba katolików podpisała już petycyę do parlamentu przeciw tej wyjątkowej przysiędze dla katolików.

— Dziś po południu przyjmowała Jej Mość Królowa w pałacu St. James po raz pierwszy w ciągu tegorocznej sesyi. Jak słychać, opuści książę Napoleon 10. lipca Paryż, by udać się na wystawę dzieł sztuki do Manchestru, i przy tej sposobności odda wizytę Jej Mości Królowej w Osbornehouse.

Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 16. b. m. wniósł *margrabia Westmeath* swój bil względem uregulowania kąpieli morskich (zapobieżenia nieprzyzwoitościom przy kąpaniu się). Na uwagę *Lorda Granville*, że ubliża to powadze prawodawstwa, mieszać się w takie drobnostki, i że przecież każda municypalność ma prawo, zapobiegać wszelkim zdrożnościom w swoim okręgu, cofnął Lord Westmeath swój wniosek.

W Izbie niższej oświadczył *Kanclerz skarbu* na zapytanie, że wszelkie gatunki papieru podlegają bez różnicy jednakowemu podatkowi. Pan *Fagan* radził mianować komisyę w sprawie irlandzkich zakładów dobroczynności, które z różnych względów są niedogodne. Pan *Herbert* (nowy minister Irlandyi) zrobił uwagę, że śledztwo niewykryje nic nowego, gdyż rząd zna już dokładnie owe niedogodności, i będzie się starał jak najspiesznij im zaradzić; na co pan Fagan cofnął swoją mocyę. Pan *Ayrton* proponował komisyę równego rozłożenia podatku na utrzymanie ubogich w Londynie. *Lord Rob. Grosvenor* i p. *Towenshend* popierali ten wniosek. Pan *Bouverie* zrobił uwagę, że prywatne komiteta zatrudniają już 250 członków a wkrótce zatrudnią najmniej do 400. Przypuściwszy nawet, że żądanie wnioskodawcy jest słuszne, czyli zechcą parafie stołeczne przystać na zcentralizowanie swoje w jedną parafię? (Nie! Nie!) Nakoniec jeśli środek ten zostanie użyty w Londynie, wymagałaby słuszność rozciągnąć go na cały kraj, a toby pociągnęło za sobą niesłychane niedogodności. Dyskusya trwała bardzo długo, bez szczególniejszego interesu, i skończyła się na tem, że wniosek pana *Ayrton* odrzucono 123 głosami przeciw 81. Wiele czasu stracono także na nieciekawej kwestyi regulaminu sejmowego, tak że posiedzenie skończyło się dopiero o godzinie 3. zrana.

Francya.

(Podróż Cesarza zapowiedziana. — Książę Monaku. — Traktat handlowy z Rosyą. — Doniesienia z Algieryi.)

Paryż, 18. czerwca. Przybycie Ich Mości Cesarstwa i następcy tronu do Biarritzy zapowiedziane jest na 19. sierpnia. Cesarz zwiedzi przy tej sposobności dobra swoje zakupione w departamencie des Landes.

Panujący książę Monaku, przybył do Paryża, i miał wczoraj prywatną audyencyę w St. Cloud.

Dziennik *Pays* zawiera następujące doniesienie: Nadesłana do Paryża depesza telegraficzna donosi, że traktat handlu i przyjaźni, który od niejakiegoś czasu był powodem bardzo gorliwych układów, zostanie na dniu 15. sierpnia zawarty między Rosyą i Francyą w Petersburgu. Zkąd innąd donoszą, że paropływ „La Seine" przeprawiał się 12. b. m. na Zundzie, by zabrać na pokład materyał poselstwa hrabiego Morny, który ma niebawem powrócić do Francyi."

Z Marsylii telegrafują pod dniem 18. czerwca: „Algier 15go czerwca. Armia stoi dotąd jeszcze u Beni-Ratów. Gościniec z Tizi-Uzu jest już gotowy. Kabyle przynoszą żywność do obozu francuskiego pod Bathmą. Wykopano 13 studzien artezyjskich. Studnia w Gheggo dostarcza 20 litrów wody na minutę."

Belgia.

(Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian oczekiwany. — Oficerowie tureccy.)

Bruksela, 17. czerwca. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian spodziewany jest z końcem tego tygodnia w Ostendzie. Jak słychać, otrzymali wszyscy oficerowie tureccy, wysłani kosztem rządu na naukę do Belgii, rozkaz, opuścić niezwłocznie Belgię.

Szwajcarya.

(Ich Mość Cesarstwo francuscy spodziewani w Arenenberg.)

Dziennikowi *Genf. Journal* piszą z Paryża, że Cesarz zamyśla zrobić z Plombieres wycieczkę do Arenenberga w towarzystwie Cesarzowy, pragnącej poznać to miejsce, o którem jej Cesarz tyle opowiada. O ile wnosić można ze stanu budowli nienastąpi przybycie Cesarstwa do Arenenbergu przed końcem sierpnia. Na przyszły miesiąc mają być sprowadzone meble i inne sprzęty z Paryża do Arenenbergu. Szwajcarska rada związkowa zapewniła bezpłatny przywóz tych rzeczy.

Włochy.

(Przywrócenie dawnych praw duchownych.)

Neapol, 12. czerwca. Jego Mość Król Ferdynand podpisał w istocie kilka dekretów, które duchowieństwu przyznają dawne prawa. Rozporządzenia te datowane są z 27. maja. Jeden z tych dekretów znosi kary, jakiemi artykuł 245 kodexu karnego zagrażał tym, co naruszali postanowienia kodexu cywilnego względem małżeństwa cywilnego. Zaczem zostało małżeństwo cywilne pośrednio zniesione. Inny rozporządza, że władze duchowne mogą w razie potrzeby żądać pomocy świeckiej, by wykonywać wyroki duchownych trybunałów sądowych. Cenzura duchowna na wiele pism drukowanych została przywrócona i władze cywilne są obowiązane wspierać w drodze prawa korporacye duchowne we wszystkich sprawach z prywatnymi. Rozporządzenia te są obowiązujące równie w Neapolu jak i w Sycylii. Oprócz tego wydał minister wyznań okolniki, które duchowieństwu w sprawach naukowych i małżeńskich przyznają bezwarunkowe przywileje; potrzebne dotąd „exequatur" królewskie zostało zniesione.

Niemce.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 19. czerwca. Po trzytygodniowej przerwie miało zgromadzenie związkowe wczoraj znowu posiedzenie, poświęcone głównie sprawom wojskowym a osobliwie fortyfikacyjnym. — Francuski ambasador, hrabia Montessuy, odjechał przed kilkoma dniami do Paryża.

Rosya.

(Rozporządzenie względem własności literackiej.)

Czytamy w dziennikach rosyjskich: Rada państwa w departamencie prawodawczym i w ogólnem zgromadzeniu, wziąwszy pod rozwagę przedstawienie głównozarządzającego 2gim oddziałem własnej Jego ces. Mości kancelaryi, w przedmiocie przedłużenia terminu własności literackiej i artystycznej, zgodnie z wnioskiem głównozarządzającego senatu, zdaniem Najwyżej zatwierdzonem, uchwaliła: W zamian artykułów przepisu Cenzury (Dodatek do art. 147 o uprzedzeniu i ukróceniu przestępstw, Tom XIV Zbioru praw), dotyczących praw własności literackiej i artystycznej, ustanowić: 1) Po zgonie autora lub tłumacza jakiego dzieła, prawo wyłączne wydawania i sprzedaży dzieł lub tłumaczeń jego, przechodzi na spadkobierców jego prawnych lub testamentarnych, lub też na te osoby i instytucye, którym autor lub tłumacz prawo swe odstąpił; prawo to atoli nie może trwać dłużej nad lat 50, licząc od dnia zgonu autora lub tłumacza. 2) Postanowienie niniejsze ma moc obowiązującą, dla wszystkich osób, dla których nie minął jeszcze obowiązującemi dotąd prawami oznaczony termin wyłącznego użytkowania z prawa wydawania i sprzedaży dzieł i tłumaczeń, w spadku lub z zapisu przez nie otrzymanych. 3) Co do dzieł i tłumaczeń, które wydane zostały lub zostaną po zgonie autora lub tłumacza, powyższy termin pięćdziesięcioletni liczyć się ma od chwili wyjścia z druku pierwszego wydania tych dzieł lub tłumaczeń. 4) Towarzystwa, wydające dzieła tak naukowe jak i literackie, używają co do tych dzieł, również w ciągu 50 lat, wyłącznego prawa własności, jeżeli takowe im przez autora odstąpione zostało. Po upływie powyższego terminu dzieła takowe przechodzą na własność ogółu, z wyjątkiem atoli przypadków, jeżeli autor pozostaje jeszcze przy życiu, i chce utrzymać za sobą prawo do tej własności literackiej. Termin pomieniony liczyć się ma od chwili ogłoszenia drukiem ostatniego tomu, jeżeli dzieło składa się z kilku tomów, lub też od chwili wydania każdego artykułu osobnego, jeżeli towarzystwa wydają pracę swych członków, w kształcie oddzielnych broszur lub numerów. 5) Wyłączne prawo własności i sprzedaży utworów muzycznych należy także do kompozytorów, lub ich spadkobierców, lub też do osób, na które prawo to przeszło na zasadach prawnych, również w przeciągu pięćdziesięciu lat, jak to przepisanem zostało co do praw własności autorów, tłumaczów lub wydawców dzieł. 6) Dla spadkobierców i nabywców prawa własności artystycznej na dzieła malarstwa, sztychowania, litografowania, fotografii, rzeźby, budownictwa, sztuki medalierskiej i t. d., termin takowego prawa trwa również nie dłużej nad lat pięćdziesiąt, licząc od dnia zgonu artysty, lub też od chwili wyjścia na świat utworu, niewydanego za życia jego; i 7) akademie, uniwersytety, szkoły, towarzystwa, tak uczone jak i sztuk pięknych, używają co do wydawania utworów artystycznych, tychże praw, jakie nadane zostały takimże instytucyom co do wydawania dzieł naukowych i literackich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 22. czerwca. Gazeta tryestyńska przytacza pod d. 14. czerwca korespondencyę z Medyolanu z doniesieniem, że na dniu 13. czerwca, bardziej niż komety, obawiano się dla drożyzny chleba między pospólstwem w Medyolanie powstania na zamożniejszych obywateli a szczególnie na kupców zbożem. Ile nam wiadomo prozne to tylko były gadaniny, jak i wątła obawa komety; nawet najmniejszego śladu nie dostrzeżono, ażeby na coś podobnego o czem Gazeta tryestyńska pisze, miało się zanosić. Owszem to pewna, że cena chleba i zboża właśnie spadła, mając tak piękne urodzaje w kraju.

Paryż. 20. czerwca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret cesarski, mocą którego regulują się warunki awansu i rekrutacyi w gwardyi cesarskiej. — Dalej donosi dziennik urzędowy, że pełnomocnicy kongresu paryzkiego podpisali wczoraj traktat względem nowej turecko-rosyjskiej granicy jako też wyspy wężowej i Delty Dunaju. — W końcu ogłasza *Monitor* okolnik ministra spraw wewnętrznych względem wyborów.

Cagliari, 18. czerwca. Do tutejszego portu przybył wiceadmirał lord Lyons z flotą składającą się z 3 liniowych okrętów, 2 fregat i 2 paropływów.

Bononia, 19. czerwca. Na założenie kasy ku wsparciu zubożałych żeglarzy w Reconati, raczył Ojciec św. z własnego majątku wyznaczyć znaczne fundusze.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie *czerwca* na targach w obwodzie *lwowskim*, *żółkiewskim*, *samborskim*, *przemyskim i tarnopolskim*.

Obwód	Lwów		Żołkiew		Sambor		Przemyśl		Tarnopol	
w mon. kon.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.
Mec pszenicy	4	9	4	6	4	7	3	52	3	37
„ żyta	2	23	2	9	2	23	1	57	2	6
„ jęczmienia . . .	1	44	1	57	1	44	1	41	1	46
„ owsa	1	33	1	28	1	10	1	23	1	16
„ hreczki	1	57	2	3	1	40	2	20	1	54
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	2	30	.	.	2	24
„ kartofli	1	8	.	58	1	12	1	6	1	2
Cetnar siana	.	43	.	48	.	52	1	.	1	20
„ wełny	.	.	86	.	.	.	130	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	10	5	14	6	30	7	10	8	.
„ „ miękkiego	5	10	4	14	4	42	5	32	6	43
Funt mięsa wołowego	.	$6\frac{1}{3}$	.	$6\frac{1}{2}$	.	$6\frac{5}{8}$	.	$6\frac{3}{5}$	.	$6\frac{1}{3}$
Mas okowity	.	42	.	30	.	50	.	35	.	21

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 10. czerwca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 94 sztuk wołów. Sprzedali pojedyńczo: Schaja Westreich z Brzeska 6 wołów; Filip Freyberger z Przeworska 26; Maurycy Tauss z Stupnicy 17, Markus Hlomann z Stupnicy 21 wołów, Jakób Schindler z Przeworska 4, Leib Schlanger z Brzezowa 20 sztuk wołów.

Powiększająca się codziennie konkurencya kupujących popędziła ceny w górę. Najwyższa cena za parę wołów ważących 880℔ mięsa i 120℔ łoju, wynosiła 550r. w. w.; najniższa cena za parę ważącą 520℔ mięsa i 20℔ łoju 260r. w. w.; przeciętna cena za parę wołów ważących 735℔ mięsa i 85℔ łoju wynosiła 440r. w. w. Jaki spęd będzie na przyszły tydzień niewiadomo.

Kurs lwowski.

Dnia 24. czerwca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	49	4	52
Półimperyal zł. rosyjski	„ „	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	27	82	51
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	50	81	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	48	85	36

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 86 — $86\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 —96. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — $96\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $84\frac{1}{8}$—$84\frac{1}{4}$, det. $4\frac{1}{2}$% 74—$74\frac{1}{8}$, det. 4% 66 — $66\frac{1}{4}$. detto 3% $51\frac{1}{4}$—$51\frac{1}{2}$, detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{3}{4}$—89. Galic. i węgier. 5% $81\frac{1}{2}$—83. — Detto innych krajów koron. $87\frac{1}{2}$—88. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{2}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 335 — $335\frac{1}{4}$. Detto z r. 1839 145 — $145\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 111 — $111\frac{1}{8}$. Renty Como $16\frac{7}{8}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$.— Głognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 85 — 86. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91—$91\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111—$111\frac{1}{2}$. Akcyi bank. narodowego 1036 — 1038. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 246 — $246\frac{1}{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $123\frac{1}{2}$ — 124. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 264 — 266. Detto półn. kolei $201\frac{1}{4}$—$201\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 175 — $175\frac{1}{2}$.— Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{2}$—$100\frac{5}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $106\frac{1}{8}$—$106\frac{1}{4}$. Detto cisiańskiej kolei

żel. $100\frac{1}{2}$ — $100\frac{3}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $252\frac{1}{2}$ — 253. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 196 — $196\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. 102 — 103. Detto tow. żegl. parowej 583 — 585. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 415 — 418. Peszt. mostu łańcuch. 72 — 74. Akcye młyna parowego wiéd. 62 — 64. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2 wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $81\frac{1}{2}$ — 82. Windischgrätza losy. $28\frac{1}{8}$—$28\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $30\frac{1}{2}$—$30\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $15\frac{1}{4}$ — $15\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 40—$40\frac{1}{4}$. St. Genois $39\frac{1}{2}$—$39\frac{3}{4}$. Palffego losy 39 — $39\frac{1}{2}$. Clarego $38\frac{1}{2}$ — $38\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $86\frac{1}{4}$ t. — Augsburg Uso $104\frac{1}{4}$ t. — Bukareszt 31 T. 264 t. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $103\frac{3}{8}$ t. — Hamburg 2 m. $76\frac{3}{8}$. — Liwurna 2 m. $104\frac{3}{4}$. — Londyn 3 m. 10-$8\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{2}$. Paryż 2 m. $120\frac{7}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio — — $7\frac{3}{4}$. — Napoleondor 8 14 — 8 15. Angielskie Sover. 10 12 — — —. Imperyał Ros. 8 23.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 84 —; $4\frac{1}{2}$% 66; — 4% — ; z r. 1850 — 3% — ; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 $145\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1034. Akcye kolei półn. —. — Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 584. Lloyd $412\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104\frac{1}{2}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $76\frac{5}{8}$ 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 9. 2 m. Medyolan — —. Marsylia $120\frac{7}{8}$. Paryż $120\frac{1}{8}$. Bukareszt 265. — Konstantynopol — —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. $82\frac{5}{4}$; innych krajów koron. —. Renty Como — —. Pożyczka z r. 1854 111 —. Pożyczka narodowa —. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $274\frac{1}{4}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 244. — Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. czerwca.

Hr. Borkowski Alexander, z Winniczek. — Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Golejowski Jan, z Krzywcza. — Br. Brunicki Lon, z Zaleszczyk. — Miltitz Dytrych, z Stupnicy. — PP. Biliński Dom , z Czyżykowa. — Bromirski Michał, z Rusina. — Gostyński Adam, z Olszanicy. — Jordan Józef, z Rudenka. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Kotkowski Wład., z Czerlan. — Kwiatkiewicz Alex., z Jaskowca.— Leszczyński Leopold, z Soliny. — Łopuszańscy Antoni i Bolesław, z Mokrotyna. — Melzer Ludwig, c. k. kap., z Wiednia. — Potocki Leo, gr. k. dziekan, z Kozłowa. — Pietruski Kons., do Rudy. — Padlewski Jan, z Rosyi. — Płocki Jan, z Nowdworza. — Wolański Mik., z Pauszówki. — Zeregiewicz Szymon, z Stecowy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. czerwca.

PP. Brzozowski Ignacy, do Truskawca. — Borkowski Alexan., do Zaleszczyk. — Chołoniewski Ant., do Karlsbadu. — Firich Hugo, do Świdnicy. — Grocholski Józef, do Drezdna. — Jędrzejewicz Maxm., do Zniatyna. — Kicki Kaj., do Rzyczki. — Linhardt Ant., c. k. dyrek. fin. urz. pow.. do Sambora.— Mochnacki Ignacy, do Baworówa. — Małecki Kaj., do Skomoroch. — Ośmiałowski Szymon, do Janczyna. — Ritter Wład., do Uherzec. — Reindl Antoni, do Mościsk. — Roth Ludwig, ces. ros. jenerał-major, do Paryża.— Stawrypiński J., do Kissingen.— Szafrański Jan gr. kr. kan., do Mościsk.— Studziński W. do Niemiłowa. — Starzeński Stan., do Derewni. — Siemianowski Fran., do Siemiginówki. — Schenk Jan, c. k. fin. dyrk. obw., do Zółkwi. — Udrycki Adolf, do Mościsk. — Warteresiewicz Ignacy, do Szwejkowa. — Zachariasiewicz Mikołaj, do Lipowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.46	+ 10.0°	85.7	zachodni	sł.	pogoda
2. god. popoł.	327.92	+ 16.6°	69.4	półn.wsch.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	328.58	+ 11.3°	84.9	półn.	„	pogoda

Wysokość deszczu 0.'''28.

TEATR.

Dziś: Opera niem. „**Lucrezia Borgia.**“

KRONIKA.

Wydział Towarzystwa wyścigów konnych we Lwowie przeznaczył fundusz **1.000 złr. mon. konw. na kupno ogiera**, który ma być następnie wylosowany między akcyonariuszami tegoż towarzystwa. — Komisya przeznaczona do zakupna tego ogiera wzywa niniejszem posiadaczy chcących **sprzedać za tę cenę**, a nadto mieć zasługę, przyczynienia się do podniesienia chowu koni w kraju naszem — **ogiera zdrowego, rasowego, dobrze ukondycyonowanego**, najwięcej lat 10 mającego, aby raczyli takie ogiery od dnia 25go do 29go czerwca 1857 zrana od 8mej do 11tej przyprowadzić **na podwórze Hotelu rosyjskiego.**

— Według dalszych doniesień o gradobiciu dnia 11. b. m. znaczne bardzo szkody wyrządził grad także w powiecie grodeckim mianowicie w Obroszynie, Stawczanach, Bartatowie, Zaszkowcach, w Lubieniu wielkim, w Lubieniu małym i w Kosowicach.

— *(Pożytek wyścigów konnych.)* Od czasu zaprowadzenia wyścigów w Prusiech odzywało się przeciw nim wiele głosów upatrując w tem dręczenie zwierząt, niebezpieczną zabawkę, a najwięcej modną namiętność. Przed sześćdziesięciu laty może sprowadzono z Anglii do Pruss pierwsze konie czystej rasy dla polepszenia krajowej rasy nieprzyjmując zarazem instytucyi wyścigów, jaka tam istniała. Skutek nieodpowiedział wcale oczekiwaniom; ani w stadninach rządowych ani też u prywatnych niedostrzegano znacznego postępu, zresztą starania ku polepszeniu rasy koni były w ogóle jeszcze tak wyjątkowe, że aż do zaprowadzenia wyścigów nie można było myśleć nawet o właściwem hodowaniu koni czystej rasy w Prusiech i w ogóle w całej Niemczy. W roku 1829 zrobiono w Berlinie początek z wyścigami, w Austryi i w Mecklenburgu zaś jeszcze w roku 1825. Zaledwie to nastąpiło, obudził się tak nadzwyczajny udział, że w roku 1837 wyprawiono już porządne wyścigi w 8, a w roku 1847 w 12 miejscach. Obecnie odbywają się porządne wyścigi w Prusiech w 15tu miejscach, a oprócz tego oficerowie i Szlachta wyprawiają prawie drugie tyle. Od czasu zaprowadzenia wyścigów podniosło się także hodownictwo koni. Do stadnin królewskich zakupiono w latach 1832 do 1843 znaczną liczbę ogierów czystej razy, a nierównie więcej jeszcze zakupywały towarzystwa i osoby prywatne, i nieznane dawniej sposoby próbowania zdolności zajęły odtąd pierwsze miejsce.— Od czasu zaprowadzenia wyścigów pokazało się także powiększenie stanu koni w całym kraju. Jeszcze w latach 1828 do 1832 musiano kupować rocznie do 12.000, razem 48.817 koni; liczba koni w kraju wynosiła w 1828 roku 1,385.621 sztuk; w latach 1831 do 1843 powiększyła się liczba koni razem o 240.102, zatem przez 15 lat rocznie o 16 000 sztuk. Te olbrzymie postępy niedadzą się niczem wytłumaczyć, tylko wielką emulacyą, jaką obudziły popisy publiczne, jako to wyścigi, gonitwy myśliwskie, i rozmaite inne próby siły i wytrwałości koni; jak również można donieść z drugiej strony, że stosunki stadnicze w kraju były tem niepomyślniejsze i hodownictwo koni tem bardziej spadało, im mniej ubiegano się o wypróbowanie koni czystej rasy i im więcej ustawało zamiłowanie w wyścigach. W roku 1846 liczono 1,614.696 koni. Przy obliczeniu stadnin z początkiem grudnia 1855 pokazało się tylko 1,550.897, zatem przeciągu 12 lat zmniejszenie o 63.799 czyli rocznie przeszło 5.090. Zamiarem wyścigów jest: wypróbować rączości, siły i wytrwałości, a zatem zdolności koni do natężającej służby, by oznaczyć tym sposobem, które z nich przydatne są do hodownictwa i poprawienia ras istniejących. Do tej próby przygotowuje się konia trenowaniem, i za pomocą tego wychowania, które wzmacnia wszystkie części młodego, szlachetnego zwierzęcia i wydoskonala muskulaturę jego, staje się koń czystej rasy tem, czem jest w istocie i nabywa rzeczywistej swej wartości w hodownictwie. Koń czystej rasy, hodowany przez kilka generacyi bez trenowania i natężających prób wyścigowych, straciłby z czasem bez wątpienia swoją sprężystość i siłę i w końcu niebyłby już przydatny do hodowania. Równie więc jak koń czystej rasy potrzebne sa także wyścigi do hodowania koni.

— Powszechne biuro statystyczne Francyi ogłosiło urzędowe tabele statystyczne ludności w roku 1853, które „Journal des Debats“ w treści podaje. W tym roku wynosiła liczba nowonarodzonych: 275.537, to znaczy 27.444 mniej niż w przeszłym roku. Średnia trwałość życia przewyższa w dalszych departamentach okolice Sekwany, luboć i tu znacznie powiększyła się w ostatnich 30stu latach, i podczas gdy w roku 1820 wynosiła tylko 32 lat, podniosła się w roku 1853 na 39 lat. Uważają od dawna, że się rodzi więcej chłopców niżeli dziewcząt; liczba chłopców wynosi $^1/_{16}$ więcej, niżli dziewcząt. Stosunek ten na wsi jest słabszy, niż po miastach, a tu słabszy niż w departamencie Sekwany. Co do dzieci nieprawego łoża liczą jedno dziecię nieprawego łoża na 13 prawego łoża; liczba nieżywourodzonych jest znaczniejsza u dzieci nieprawego łoża, niż prawego. W nocy rodzi się więcej dzieci, niż w dzień, a zwłaszcza na wsi; maxymum zachodzi od 1ej do 2giej godziny zrana; a minimum od 11 godziny aż do południa; od południa do północy przypada najmniej, a od 1 godziny do 6 zrana najwięcej połogów. Liczba zaślubin chwieje się bardzo od roku do roku, mniej niż liczba przypadków śmierci. Liczba mężczyzn ożenionych powtórnie wynosiła w dwójnasób tyle, co liczba kobiet, dwa lub kilka razy zamężnych. Dążność ożenienia się powtórnie jest słabszą na wsi niż po miastach, tak co się tyczy mężczyzn, jak kobiet. Najwięcej zaślubin odbywa się w miesiącu lutym, a najmniej w miesiącu marcu podczas postu. Stopień oświaty zaślubionych stwierdzony jest tylko w 82ch departamentach na 256.663 zaślubin czyli 513.326 ożenionych; z tych 170.172 mężczyzn umiało podpisać kontrakt ślubny; 86.491 nie umiało podpisać swego nazwiska; 116.133 kobiet podpisało, 140.540 nie umiało pisać! W roku 1853 wciągnięto w rejestr 834.174 przypadków śmiertelnych, 14.419 mniej niż w przeszłym roku. Maxymum przypadków śmierci przypadają na te same miesiące, jak maxymum urodzin, mianowicie na miesiące marzec, kwiecień, luty i maj; są to miesiące, które najszczególniej dla nowonarodzonych i starców są niebezpieczne. Przypadki śmierci częstsze są za dnia, niż w nocy; po miastach wydarzają się najczęściej po południu, a na wsi zrana. Smiertelność po miastach a zwłaszcza w departamencie Sekwany jest większa niż na wsi, z wyjątkiem pierwszego roku życia, zapewne dlatego, że mnóstwo nowonarodzonych dzieci bywa posyłane z miast na wieś. Minimum śmiertelności przypada na 10ty po 15ty rok, a maxymum na czas od 20 do 25 lat; całkiem wyjątkowo wielką jest w Paryżu śmiertelność od 25 do 30 lat, zapewne dlatego, że fluktująca ludność składa się powiększej części z młodych ludzi tego wieku.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*